

Sygn. akt II Cz 1196/12

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Aleksandra Żurawska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym

zażaleń wnioskodawczyni K. S. oraz uczestników

postępowania Z. S. i R. S.

na postanowienie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 4 lipca

2012r. w pkt. II i III, sygn. akt VIII Ns 420/10

w sprawie z wniosku K. S.

przy udziale Z. S., R. S., P.

G. i G. B.

o stwierdzenie nabycia spadku po M. S.

postanawia:

I. oddalić zażalenia,

II. oddalić wnioski uczestników postępowania Z. S., P. G. i G. B. o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w pkt. II nakazał uczestnikom postępowania Z. S. R. S. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 10.380,08 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, a w pkt. III oddalił wniosek K. S. o przyznanie kosztów postępowania poniesionych w sprawie. O kosztach postępowania w pkt II sąd orzekł na podstawie przepisu art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu - w tym przypadku przy zastosowaniu art. 520 kpc. Zgodnie z art. 520 § 1 kpc uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie, zaś po myśli § 2 tego artykułu, jeżeli uczestnicy postępowania są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego

z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Sąd uznał w niniejszej sprawie, że każdy

z zainteresowanych dziedziczeniem po M. S. powinien pokryć wydatki, które wywołał swoim postępowaniem w sprawie.

W związku z tym wnioskodawczyni winna pokryć opłatę od wniosku i od złożonego oświadczenia woli oraz część wydatków związanych z tłumaczeniem tekstu celem przesłuchania świadków w drodze pomocy sądowej (do 500 zł), jak również w całości wynagrodzenie pełnomocnika działającego w postępowaniu na jej rzecz i opłatę skarbową związaną z jego ustanowieniem. Z tego względu wniosek wnioskodawczyni o obciążenie tymi kosztami uczestników postępowania sąd oddalił w pkt. III postanowienia. Sąd jednocześnie uznał, że pozostałe koszty postępowania winni ponieść po połowie uczestnicy postępowania R. S. i Z. S., ponieważ oni przyczynili się do ich powstania. Zakwestionowali sporządzenie testamentu przez M. S., wywołując konieczność powołania biegłego sądowego z zakresu pisma ręcznego, a co za tym idzie, wywołując koszty związane ze sporządzeniem pisemnej opinii w sprawie w wysokości 1.124zł. Podnieśli również, że z uwagi na codzienną obecność K. S. przy chorującej M. S., ta ostatnia miała wyłączoną możliwość swobodnego testowania. Ponadto zaawansowane stadium choroby nowotworowej winno przekonywać, że M. S. miała wyłączoną świadomość, jak również zdolność widzenia zapisanych treści. Tego rodzaju twierdzenia wywołały konieczność zebrania danych na temat stanu zdrowia spadkodawczyni (zwrócenia się za pośrednictwem agencji wezwanej o zobowiązanie jednostek medycznych z terenu Włoch do przesłania pełnej dokumentacji medycznej, w związku z tym dokonania tłumaczenia odezwo sądowych, a następnie tłumaczenia dokumentacji medycznej), co było konieczne, aby mogła zostać sporządzona opinia przez lekarzy specjalistów wskazująca, czy M. S. miała zachowaną świadomość i zdolność postrzegania,

a co za tym idzie, zdolność testowania. W związku z podstawami kwestionowania testamentu również zasła konieczność przesłuchania w charakterze świadków obywateli Włoch, a zatem dokonania tłumaczenia odezwo z języka polskiego na włoski, a następnie z języka włoskiego na język polski. Łączna kwota wydatków związanych z uzyskaniem dokumentacji medycznej, tłumaczeń i obu opinii wyniosła 10 880,08 zł. Tymi kosztami po pomniejszeniu jej o kwotę zaliczki 500 zł uiszczonej przez wnioskodawczynię Sąd obciążył uczestników postępowania R. S. i Z. S., nakazując im kwotę 10 380,08 uiszczyć na rachunek Skarbu Państwa - Sąd Rejonowy w Wałbrzychu. Uczestnicy postępowania pomimo przesłuchania przed tutejszym Sądem kilku świadków, utrzymujących kontakt w ostatnich miesiącach życia ze spadkodawczynią, zeznających o okolicznościach przekonujących o utrzymaniu przez zmarłą aż do śmierci zdolności postrzegania i oceny rzeczywistości, nie zmienili swojej postawy, kwestionując nadal ważność testamentu. Nie przekonały ich również złożone przez wnioskodawczynię do akt (na własny koszt) tłumaczenia dokumentów lekarskich odnośnie stanu zdrowia spadkodawczyni, stąd ostatecznie Sąd uznał, że wywołali oni wskazane wyżej dowody i koszty związane z ich przeprowadzeniem, dlatego obciążył ich tymi wydatkami.

Zażalenia na powyższe postanowienie wnieśli wnioskodawczyni K. S. oraz uczestnicy postępowania Z. S. i R. S..

Wnioskodawczyni, skarżąc orzeczenie w pkt. III, domagając się jego zmiany przez zasądzenie od uczestników solidarnie na jej rzecz kosztów postępowania

w kwocie 1227 zł, zarzuciła obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 98 kpc i art. 520 § 3 kpc, wyrażającą się w oddaleniu jej żądania zasądzenia od uczestników na jej rzecz kosztów postępowania, mimo że wygrała ona sprawę w całości, zaś poniesione przez nią koszty wynikały z postawy uczestników, którzy kwestionowali ważność testamentu i domagali się odmiennego rozstrzygnięcia

w sprawie.

W zażaleniu na powyższe postanowienie w pkt. II, wnosząc o jego uchylenie, uczestnik postępowania Z. S. zarzucił, że uzasadnienie Sądu opiera się na istotnym nieporozumieniu, gdyż w żadnym wypadku swoim zachowaniem i twierdzeniami nie dał on podstaw do podjęcia przez Sąd czynności, z którymi wiązałyby się wydatki. Skarżący podniósł, że nie wnosił

o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy po M. S., nie podnosił twierdzeń o nieważności testamentu z powodu braku poczytalności spadkodawczyni, nie kwestionował jej podpisu na testamencie i nie wnosił

o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków w drodze pomocy sądowej przez sąd włoski. W toku postępowania kwestionował jedynie ważność złożonego w testamencie oświadczenia o wydziedziczeniu go z powodów określonych

w treści testamentu. Zdaniem skarżącego, z uwagi na to, że nie występował on w sprawie z profesjonalnym pełnomocnikiem, Sąd mógł i powinien udzielić mu stosownych pouczeń lub zwrócić uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika, tym bardziej, że jego oczekiwania nie mogły zostać zrealizowane w toku tego postępowania, a jedynie w toku postępowania w sprawie o zachówek. Zamiast tego Sąd Rejonowy z urzędu dopuścił dowody z opinii biegłego sądowego, przesłuchania świadków we Włoszech, które w kontekście jego żądania nie miały najmniejszego znaczenia i były kompletnie zbędne. Nadto, w przekonaniu uczestnika, Sąd przed dopuszczeniem dowodów z urzędu powinien był pouczyć uczestników o ewentualnych skutkach finansowych ich przeprowadzenia i zasad ich ponoszenia, umożliwiając zastanowienie się i ewentualne wycofanie twierdzeń, które mogły spowodować konieczność przeprowadzenia dowodów. Reasumując, skarżący podniósł, że nie dał żadnych podstaw do przeprowadzenia w/w dowodów i w żaden sposób nie przyczynił się do powstania takich kosztów. Jego celem było bowiem jedynie wykazanie, że jego wydziedziczenie było całkowicie bezzasadne i dla niego krzywdzące, nigdy zaś nie rościł sobie praw do spadku po zmarłej żonie.

Uczestnik R. S. zarzucił natomiast, że w toku postępowania nie został poinformowany o wysokości kosztów, jakie mogą w sprawie powstać. Zdaniem skarżącego koszty te powinny zostać solidarnie rozdzielone pomiędzy wszystkich uczestników postępowania zainteresowanych jego wynikiem.

Sąd Okręgowy zważył:

Zażalenia podlegały oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że pomiędzy uczestnikami postępowania nieprocesowego nie istnieje w ogóle obowiązek zwrotu kosztów. Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego jego uczestnika, który ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 kpc), co oznacza, że każdego z nich obciążają zarówno koszty czynności, której sami dokonali, jak i koszty czynności podjętej w ich interesie, przez sąd, na ich wniosek lub z urzędu. Określona w art. 520 § 1 kpc zasada nie doznaje wyjątków, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub chociaż nie są w równym stopniu zainteresowani, ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i orzec stosownie do reguł określonych w art. 520 § 2 lub 3 kpc. Dla ich zastosowania istotne jest stwierdzenie, czy między uczestnikami postępowania w danej sprawie zachodzi sprzeczność interesów i czy są oni w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się, że sprzeczność interesów nie występuje między tymi uczestnikami (spadkobiercami), którzy domagają się stwierdzenia nabycia spadku, niezależnie od tego, jakie wnioski składają w tym względzie, oczekują oni bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek. Mając to na uwadze, odnosząc się do zarzutów podniesionych przez wnioskodawczynię, należało podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że brak było podstaw do zasądzenia na jej rzecz od pozostałych uczestników poniesionych przez nią kosztów postępowania. Sąd zasadnie uznał, że w rozpoznawanej sprawie każdy z zainteresowanych dziedziczeniem po M. S. powinien pokryć wydatki, które wywołał swoim postępowaniem. W związku z tym wnioskodawczyni powinna pokryć opłatę od wniosku i od złożonego oświadczenia woli oraz część wydatków związanych z tłumaczeniem tekstu celem przesłuchania świadków w drodze pomocy sądowej (do 500 zł), jak również w całości wynagrodzenie pełnomocnika działającego w postępowaniu na jej rzecz i opłatę skarbową związaną z jego ustanowieniem. Sąd Rejonowy trafnie też stanął na stanowisku, że pozostałe koszty postępowania powinni ponieść po połowie uczestnicy postępowania R. S. i Z. S., skoro to oni przyczynili się do ich powstania. Obaj uczestnicy od początku postępowania – R. S. jeszcze przed pierwszą rozprawą w piśmie z dnia 15 września 2010 r., zaś Z. S. w odpowiedzi na wniosek z dnia 15 listopada 2010 r., w którym wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po M. S. na podstawie ustawy (k. 45), kwestionowali ważność sporządzonego przez spadkodawczynię testamentu, podważali jej poczytalność w chwili testowania i taką postawę prezentowali w toku całego postępowania, zasadnie więc uznał Sąd Rejonowy, że to ich działania wywołały konieczność powołania biegłego sądowego z zakresu pisma ręcznego, ich twierdzenia co

do stanu zdrowia zmarłej i jej zdolności testowania – mimo stanowiska wnioskodawczyni, załączonej przez nią dokumentacji oraz zeznań słuchanych w przed sądem polskim świadków - wywołały konieczność zebrania danych na temat stanu zdrowia spadkodawczyni i w związku z tym dokonania tłumaczenia odezwo sądowych, a następnie tłumaczenia dokumentacji medycznej, a także przesłuchania w charakterze świadków obywateli Włoch, a zatem dokonania tłumaczenia odezwo z języka polskiego na włoski, a następnie z języka włoskiego na język polski. Wszystkie te czynności wiązały się z kosztami, którymi – w świetle wskazanych wyżej okoliczności – Sąd Rejonowy trafnie obciążył uczestników Z. S. i R. S.. W tym miejscu należy też zauważyć, że w postępowaniu, w którym sąd wzywa do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych, uzasadnione będzie obciążenie kosztami tego uczestnika, który przez swe oświadczenie lub nieuzasadnione wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy, albo też przez swe zachowanie da wyraz swemu stanowisku sprzecznemu z wnioskami i interesem innych uczestników i w ten sposób uzyska charakter ich "przeciwnika" i "strony przegrywającej". Jeżeli natomiast udział uczestnika w postępowaniu ograniczył się do potwierdzenia odbioru wezwań na terminy posiedzeń sądowych oraz jeżeli uczestnik żadnych oświadczeń i wniosków nie składał, nałożenie na niego obowiązku zwrotu kosztów jest nieuzasadnione (orz. SN z 25.7.1960 r., I CR 640/60, OSN 1961, Nr 4, poz. 109). Uwzględniając powyższe, brak było podstaw do obciążenia powstałymi w sprawie kosztami uczestników P. G. i G. B., którzy zostali dopuszczeni do udziału w sprawie jako wierzyciele R. S., nie wypowiedali się co do żądań uczestników, nie oponowali wnioskowi K. S., nie można więc mówić o sprzeczności ich interesów z interesami wnioskodawczyni i pozostałych uczestników postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc i art. 13 § 2 kpc, oddalił zażalenie, a o kosztach postępowania orzekł w oparciu o przepis art. 520 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc i art. 13 § 2 kpc.